

Informacja prasowa 1.09.2020 r.

## POLACY OSZALELI NA PUNKCIE JĘZYKA HISZPAŃSKIEGO

Hiszpański wyparł francuski. Polacy uczą się hiszpańskiego, bo prostu im się podoba. – To nie jest tak, jak z angielskim, że trzeba go znać, bo jest potrzebny. Hiszpańskiego uczy się po prostu dla przyjemności – wyjaśnia Karolina Nuria Czępińska, wykładowczyni tego języka w Akademii Finansów i Biznesu Vistula, a także wiceprezes Stowarzyszenia Tłumaczy Polskich. To język, który pięknie brzmi – dodaje – jest miły dla ucha, kojarzy się z wakacjami, wspaniałą kuchnią i przebogatą kulturą.

Niebagatelną rolę odgrywa też fascynacja piłką nożną. Real Madryt, FC Barcelona oraz inne hiszpańskie kluby mają swoich wiernych fanów na całym świecie, również w Polsce. I dzieci i dorośli noszą koszulki z hiszpańskimi piłkarzami i klubami. To jest fenomen. Jeśli ktoś chce znać się na futbolu hiszpańskim, to uczy się hiszpańskiego, bo wie, że musi czytać książki w tym języku, słuchać mediów hiszpańskich albo pojechać do Hiszpanii.

Czasami impulsem jest fascynacja literaturą hiszpańską lub iberoamerykańską. – Mam uczniów i studentów, którzy w pewnym momencie przeczytali „100 lat samotności” Gabriela Garcii Márqueza i wpadli – kompletnie oszaleli na punkcie języka hiszpańskiego – mówi Karolina Nuria Czępińska. Dodaje, że podobną rolę odgrywają też seriale np. słynna „Casa de Papel” albo filmy Pedro Almodovara. – Mieliśmy muzyków zafascynowanych klimatami łańskimi, którzy chcieli poznać język, aby pisać słowa do swoich utworów. Również Jan Komasa uczył się hiszpańskiego – podkreśla Czępińska.

Coraz częściej zdarza się tak, że Polacy podejmują naukę hiszpańskiego dla przyjemności, ale potem widzą, że na znajomości języka można zarobić, że to świetna inwestycja. Na przykład księgowy z hiszpańskim jest na wagę złota.

Chętnych do nauki jest coraz więcej, ale w Polsce brakuje nauczycieli – specjalistów z wysokimi kompetencjami w zakresie tego języka. Gdzie więc się uczyć? Jaki kurs wybrać?

Najlepiej wybrać kurs organizowany przez szkołę językową albo uczelnię z wieloletnim doświadczeniem. – Grupa nie powinna liczyć więcej niż 15 osób – zwraca uwagę Karolina Czępińska i dodaje, że w czasach pandemii świetnie sprawdzają się kursy hybrydowe, łączące lekcje kontaktowe z nauczaniem online. – To jest doskonałe rozwiązanie, które stosujemy w Vistuli na superintensywnym kursie ¡Hola, España! – wyjaśnia dyrektor programu kształcenia na filologii hiszpańskiej.

– Ważne, żeby mieć dobrego nauczyciela i dobry program, a nauczanie online daje bardzo dużo możliwości. Można uczyć się z autobusu, na spacerze, rowerze, itd. A na platformie Rosetta Stone, którą udostępniamy kursantom, można korzystać z różnorodnych materiałów interaktywnych do nauki. Moi studenci mówią, że bardzo im się to podoba – podkreśla Karolina Czępińska. – W ciągu roku można przygotować się do egzaminu państwowego na poziomie B1, co otwiera wiele możliwości, w tym również drogę do studiów na kierunku filologia hiszpańska – dodaje wykładowczyni Uczelni Vistula.

*Dodatkowych informacji udziela:*

*Milena Kruszniewska*

*PR Manager*

*Uczelni Vistula*

*tel.: 606 273 637*

*e-mail: [m.kruszniewska@vistula.edu.pl](mailto:m.kruszniewska@vistula.edu.pl)*

\*\*\*

*Akademia Finansów i Biznesu Vistula tworzy, wraz ze Szkołą Główną Turystyki i Hotelarstwa Vistula, filary dynamicznie rozwijającej się Uczelni Vistula. Wyróżniają nas kierunki praktyczne, które zapewnią naszym absolwentom sukces na rynku pracy w dynamicznie zmieniającym się otoczeniu gospodarczym w Polsce i Europie. Nasi wykładowcy są wybitnymi autorytetami i praktykami. Ściśle współpracujemy z biznesem i organizacjami międzynarodowymi. Obecnie kształcimy ponad 6 tysięcy młodych ludzi ze 100 krajów.*